

W dniach 11-13 czerwca 2018 r. wyjechaliśmy na długo wyczekiwaną wycieczkę szkolną do Zakopanego. O godzinie 5:30 wyruszyliśmy spod szkoły. Podczas jazdy śpiewaliśmy w autokarze różne piosenki. Po 5 godzinach dojechaliśmy na miejsce. Pierwszym punktem wycieczki było wejście na Rusinową Polanę. Widoki Tatr były cudne!

Po drodze odwiedziliśmy Sanktuarium Maryjne na Wiktorówkach. Później udaliśmy się do Ośrodka Wypoczynkowego „Anna” w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie mieliśmy nocleg. Zjedliśmy obiadokolację. Po posiłku graliśmy w bilard, spędziliśmy miło czas na placu zabaw. I nastąpiła noc. Nie mogliśmy rozmawiać, bo nasi nauczyciele ciągle nam „przeszkadzali”

J

. W drugim dniu wycieczki wstaliśmy o 8.00, zjedliśmy śniadanie i udaliśmy się na Kasprowy Wierch. W pierwszą stronę wyjechaliśmy kolejką, lecz z powrotem schodziliśmy na nogach.



Ten spacer był niesamowity, chociaż niektórych bardzo bolały nogi. Po drodze zatrzymaliśmy się w schronisku na Hali Gąsienicowej. Podczas wyprawy mogliśmy podziwiać akcje ratowniczą GOPR-u. Widzieliśmy helikopter, który na linach spuszczał ratowników. Gdy wróciliśmy do „Anny”, zjedliśmy obiad i udaliśmy się na termy. To była prawdziwa atrakcja: zjeżdżaliśmy na zjeżdżalniach, pluskaliśmy się w jacuzzi. Po powrocie graliśmy w ośrodku w bilard. Kolejna noc upłynęła na długich rozmowach. Tej nocy nasi opiekunowie również nam „przeszkadzali”...J W trzecim dniu wycieczki, gdy zjedliśmy śniadanie, udaliśmy się na skocznię. Ale nie weszliśmy na nią, ponieważ trwał trening. Udaliśmy się zatem na spacer po cmentarzu na Pęksowym Brzysku. Tam zatrzymaliśmy się nad grobem sławnego rzeźbiarza z Futomy – Antoniego Rząsy, a także pisarza Kornela Makuszyńskiego oraz poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Następnie udaliśmy się na Krupówki. To był prawdziwy szal zakupów, wydaliśmy resztę pieniędzy na: korale, bransoletki, magnesy, „glutki”, breloczki, torebki i inne cenne pamiątki. Udaliśmy się ponownie na skocznie, tym razem wjechaliśmy na samą górę. Później pojechaliśmy do „Anny”, spakowaliśmy się i wyruszyliśmy w powrotną drogę do domu. W autobusie otworzyliśmy mały zakład fryzjerski, farbowaliśmy sprayem włosy na różne kolory; głównie niebieski i różowy. Nawet chłopcy postanowili skorzystać z tych fryzjerskich usług.

Wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni. Ta wycieczka była bardzo udana. Mamy nadzieję, że w następnym roku szkolnym będzie powtórka z „rozrywki”. Dziękujemy naszym wychowawcom za zorganizowanie tej wycieczki J.



